 Czas czytania: 4 min.

Święty Józef Cafasso, Piero Dalle Ceste (1938), nad poświęconym mu ołtarzem w Bazylice Maryi Wspomożycielki Wiernych, Turyn-Valdocco.

Święty Józef Cafasso był piemonckim kapłanem, teologiem moralnym i wielkim kierownikiem duchowym, wyróżniającym się formacją, głęboką miłością i intensywną posługą, zwłaszcza w więzieniach. Ceniony wychowawca w Konwikcie Kościelnym w Turynie, był mistrzem wielu kapłanów i punktem odniesienia dla turyńskiego duchowieństwa. Kluczowa jest jego relacja z Księdzem Bosko, którego był decydującym przewodnikiem w rozeznaniu powołania i konkretnym wsparciem dla rodzącego się Oratorium, także na płaszczyźnie ekonomicznej i instytucjonalnej. Ksiądz Cafasso towarzyszył Księdzu Bosko przez całe życie, wspierając jego dzieło wychowawcze. Zmarł w 1860 roku, pozostawiając część swojego majątku Oratorium, a Ksiądz Bosko publicznie uczcił jego pamięć.

Potrafił słuchać.

Józef Cafasso, teolog moralny, kaznodzieja i kierownik duchowy, urodził się w Piemoncie w Castelnuovo d’Asti (obecnie Castelnuovo Don Bosco), 15 stycznia 1811 roku, jako syn Giovanniego i Orsoli Beltramo, trzeci z czworga dzieci. Rodzina, pochodzenia chłopskiego, żyła w przyzwoitych warunkach ekonomicznych. Rodzice byli wzorowi, matka niezwykle religijna. Józef od dzieciństwa okazywał się posłuszny, pobożny, przywiązany do religii, wierny katechizmowi, miłosierny wobec ubogich, chętny i błyskotliwy w szkole.

W roku szkolnym 1823-24, wraz z innymi chłopcami z Castelnuovo, przeniósł się do Chieri, aby uczęszczać do wyższej szkoły łacińskiej. Przez trzy lata mieszkał w domu krawca Tommaso Cumino. W tym okresie miał okazję uczęszczać do towarzystwa maryjnego u jezuitów w kościele św. Antoniego opata, gdzie początkowo został

upomniany za to, że nie został ostatecznie dopuszczony do Komunii świętej, sądząc, że było to spowodowane jego zaniedbaniem w katechizmie; ale został natychmiast dopuszczony.

Na początku był obiektem drwin i złego traktowania ze strony niektórych nietaktownych kolegów, ale później zyskał szacunek i moralny autorytet wśród uczniów dzięki swojej dobroci i pilności w nauce.

W międzyczasie w Chieri otwarto seminarium, do którego został przyjęty w listopadzie 1829 roku, na ostatnie trzy lata studiów teologicznych (1830-1833).

Prawdopodobnie latem 1830 roku Jan Bosko spotkał seminarzystę Cafasso przed kaplicą św. Piotra w Morialdo, z okazji lokalnego święta. Zawsze słabego zdrowia, Józef Cafasso „wyróżniał się jedynie w nauce i cnocie". Żył według dwóch zasad: „Świętość nie polega na robieniu rzeczy nadzwyczajnych, ale na robieniu rzeczy zwyczajnych w sposób nadzwyczajny"; „Niczego nie prosić i niczego nie odmawiać".

Przeniósłszy się do Konwiktu Kościelnego, ksiądz Cafasso niemal natychmiast został postawiony na czele grupy, która nauczała katechizmu wielkopostnego w więzieniach. Posługa w więzieniach, z nauczaniem religijnym i duchową opieką nad więźniami, pozostała jego ulubioną działalnością przez resztę lat.

27 czerwca 1836 roku ksiądz Cafasso znakomicie zdał egzaminy końcowe, a teolog Guala, przy jednomyślnym poparciu grona nauczycielskiego, zaproponował mu pozostanie w Konwikcie jako repetytor.

Po śmierci księdza Guali, ksiądz Cafasso objął stanowisko rektora.

Warto zauważyć, że lata 1844-1848 (kiedy ksiądz Cafasso stopniowo przejmował kierownictwo Instytutu) to te, w których Ksiądz Bosko najpierw przebywał w Schronisku jako kapelan Szpitalika Barolo, a następnie przeniósł się do domu Pinardich, przechodząc od katechizmu i niedzielnych zajęć rekreacyjnych z ubogą młodzieżą do bardziej zorganizowanej i stabilnej instytucji duszpasterskiej i wychowawczej, *Oratorium św. Franciszka Salezego*. W tych kluczowych latach wsparcie księdza Cafasso było decydujące.

We *Wspomnieniach Oratorium* Ksiądz Bosko, odnosząc się do działań promowanych przez teologa Gualę, księdza Cafasso i księdza Golzio, pisze: „Więzienia, szpitale, ambony, instytucje charytatywne, chorzy w domach; miasta, wsie i możemy

powiedzieć pałace wielkich i chaty ubogich doświadczyły zbawiennych skutków gorliwości tych trzech luminarzy turyńskiego duchowieństwa”. Miłość księdza Cafasso nie znała granic.

Relacja księdza Cafasso z Księdzem Bosko

Bez wątpienia Ksiądz Bosko musi być uważany za jednego z najważniejszych uczniów Cafasso, którego niektórzy świadkowie w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych przedstawiają jako „współzałożyciela i pierwszego współpracownika”, bez którego „dzieło Księdza Bosko by nie istniało”.

Po pierwszym spotkaniu w Morialdo (około 1830 roku), między seminarzystą Cafasso a młodym Bosko nawiązała się więź, która z biegiem lat stawała się coraz głębsza. Była to stała obecność rady, zachęty i pomocy ekonomicznej przez całą drogę formacyjną. Cafasso, jak wspomniano, był decydujący w wyborach powołaniowych i duszpasterskich Księdza Bosko. Lemoyne twierdzi, że kiedy polecił go markizie Barolo na kapelana Szpitalika, miał powiedzieć teologowi Borelowi: „Pomyśl, czy jest sposób, aby zatrzymać go jakimś zatrudnieniem w tej stolicy. Jest to absolutnie konieczne. Obdarzony, jakim jest, aktywnością i zapałem, uczyni wiele dobrego dla młodzieży. Jest przeznaczony przez Opatrzność, aby stać się Apostołem Turynu”. Kiedy następnie Ksiądz Bosko opuścił posadę u markizy i przeniósł się do domu Pinardich, to znowu Cafasso we współpracy z Borelem wspierał finansowo Oratorium i gwarantował czynsz, pożyczki i zakupy. Kontynuował swoje wsparcie dla nowych budynków wzniesionych w miejscu domu Pinardich w 1853 i 1856 roku. Przez kilka lat ksiądz Cafasso płacił większość rachunków za jedzenie i inne potrzeby Oratorium. Następnie polecał Księdza Bosko osobom dobroczynnym i instytucjom w mieście. Wreszcie, wspierał go u arcybiskupa Luigiego Fransoniego, władz kościelnych i cywilnych oraz rodziny królewskiej.

Nade wszystko ksiądz Cafasso formował i prowadził duchowo Księdza Bosko poprzez spowiedź i głoszenie rekolekcji.

Śmierć księdza Cafasso

Ksiądz Cafasso zmarł 23 czerwca 1860 roku, w wieku 49 lat. 12 czerwca 1860 roku po raz ostatni usiadł w konfesjonale, a następnie został dotknięty ciężką infekcją płuc, której nie zdołał pokonać.

Księdzu Bosko uniemożliwiono odwiedzenie ukochanego mistrza w tych ostatnich dniach, ponieważ sądzono, że chce od niego wyłudzić pieniądze.

W testamencie ksiądz Cafasso przeznaczył największą część swojego osobistego majątku Małemu Domowi Opatrzności Bożej i zawarł klauzulę na rzecz Księdza Bosko i Oratorium: „Zostawiam Kapłanowi Ks. Janowi Bosco […] to, co jest moją własnością pod względem terenu i budynku przylegającego do Oratorium św. Franciszka Salezego w tej Stolicy, w regionie Valdocco, z dodatkiem pięciu tysięcy lirów jednorazowo. Darowuję mu to, co mógłby być mi winien w chwili mojej śmierci, niszcząc w tym celu lub zwracając mu wszelkie zapiski w tej sprawie”.

10 lipca 1860 roku Ksiądz Bosko uczcił jego pamięć uroczystą mszą i mową pogrzebową w kościele Oratorium. 30 sierpnia został zaproszony do wygłoszenia oficjalnej mowy podczas uroczystej ceremonii pamiątkowej w kościele św. Franciszka z Asyżu.

Arthur J. Lenti, “Don Bosco storia e spirito”, tom. I, str. 319